

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr.
mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za strażeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki.
Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Historyczny dzień klasy robotniczej w Polsce.

Dzień 25 maja 1931 roku bezwątpienia stanie się datą historyczną w dziejach polskiej klasy robotniczej. W dniu tym bowiem powstała do życia nowa organizacja robotnicza pod nazwą Związek Związków Zawodowych w Polsce, która ma wszystkie dane po temu, aby stać się istotną wyrazicielką interesów i potrzeb klasy robotniczej w Polsce. Polska klasa robotnicza ma piękną tradycję — jej rola w walce o niepodległość zapisana będzie złotem w dziejach narodu polskiego. Z drugiej strony zawdzięczając rządowi Moraczewskiego w 1918 roku polska klasa robotnicza otrzymała zasadnicze ustawy z dziedziny ochrony pracy. Ustawodawstwo współczesne zostało należycie rozbudowane po przewrocie majowym przez rząd Marszałka Piłsudskiego. Pomimo to jednak klasa robotnicza w Polsce, nie zważając na swe tradycje państwowe i rozbudowane ustawodawstwo socjalne, nie odgrywa dziś tej roli, którą powinna. Przyczyna tego tkwi w tej rzeczywistości, że może żadna inna klasa społeczna w Polsce nie jest tak tępota rakiem partyjnictwa jak właśnie klasa robotnicza.

Głęboko słuszne i prawdziwe są słowa J. Moraczewskiego wypowiedziane na kongresie Związku Związków Zawodowych, że „27 stronnictw politycznych w Polsce posiada własne związki zawodowe, co przypomnia dawne czasy, gdy każdy szlachcic miał swych nadwornych kozaków“. Istotnie żadna klasa społeczna w Polsce nie jest tak rozproszkowaną jak klasa robotnicza, żadna nie pozwala sobie tak wywyższać dla celów politycznych, tak zaniedbywać i zatracać swe interesy zawodowe dla walk partyjnych, jak klasa robotnicza. Czy może odgrywać rolę w zbiorowym życiu społecznym proporcjonalną do swych liczebności i swego tak poważnego i pozytywnego stanowiska w organizacji produkcyjnej? Klasa robotnicza podzielona na 18 central zawodowych, razem skupiających załadowe 2/5 ogółu robotników w Polsce? Dość powiedzieć, że sami kolejarze mają co 16 związków zawodowych, a tramwajarze warszawscy — 11 związków. Każda partja przedewszystkiem dąży do stworzenia na terenie klasy robotniczej własnego związku zawodowego. Naturalnie taki związek staje się sklepikiem, gdzie wiśszył bezpartyjnego związku zawodowego, ale za ladą siedzi partyjny funkcjonariusz. W tych warunkach kramiki te muszą między sobą licytować się, ściągając do siebie klientów przy pomocy wielkich obietnic i pięknych programów. I dlatego jedne związki zawodowe przybijają do siebie tylko Polaków, inne tylko Żydów, inne znowu tylko katolików, inne zaś tylko socjalistów i komunistów. A tym czasem, czy interes zawodowy robotnika Polaka w przemyśle naftowym jest inny od interesu robotnika Ukraińca? A czy robotnik Polak i Niemiec w przemyśle tkackim w Łodzi nie mają wspólnych interesów zawodowych? A czy naprawdę wierzący i praktykujący katolik-robotnik nie może wspólnie bronić swych interesów zawodowych z robotnikiem o społecznie radykalnych poglądach?

Cała klasa robotnicza ma swoje wspólne interesy, które może bronić tylko wspólnym zbiorowym wysiłkiem i dlatego winna przestać być terenem konkurencyjnych walk poszczególnych partji, a winna sama w swoje własne ręce ująć obronę swych interesów. Dotychczas bowiem podejmowali się obronę interesów klasy robotniczej liczni adwokaci w postaci partji. Jak klasa robotnicza wyszła na

tej obronie, dobrze dziś sobie uświadamiamy, dlatego właśnie klasa robotnicza winna wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkiemu partyjnictwu na swym terenie.

To jedno zagadnienie. Druga bolączka klasy robotniczej polega na tem że usiłują ją zawsze wygrywać przeciwko państwu. Jedni wręcz mówią, że proletarij nie ma ojczyzny, że jest parajsem w państwie kapitalistycznym i dlatego jego ojczyzną jest Sociecka Rosja, której winien on służyć. Inni znowu twierdzą, że proletarij winien w swej działalności kierować się wskazówkami idącymi od II międzynarodówki, nawet wtedy, gdy te wskazania idą przeciwko własnemu rządowi. Z tem należy skończyć. Klasa robotnicza winna zrozumieć że jest nieodzowną częścią składową w organizmie gospodarki społecznej państwa, że winna dążyć do tego, aby w tem państwie odgrywać jak największą rolę, że rozwój i dobrobyt klasy robotniczej jest nie do pominięcia bez rozwoju dobrobytu i potęgi państwa. Państwo jest tym czynnikiem, który organizuje i reguluje zbiorowe życie społeczne i gospodarcze, a klasa robotnicza winna być jednym z najbardziej skutecznych i skoordynowanych z nim jego organów.

Współczesny ustrój gospodarczy przeżywa wielki kryzys. Europa wydźwignie się z niego tylko zbiorowym skoordynowanym wysiłkiem wszystkich państw. W tej przebudowie życia gospodarczego Europy, jego racjonalizacji i unormowaniu klasa robotnicza odegra olbrzymią rolę. W imię tych wszystkich przesłanek powstał Związek Związków Zawodowych w Polsce. Pragnie on skupić całą klasę robotniczą w bezpartyjnej organizacji zawodowej, która podejmie się obrony interesów zawodowych i kulturalnych wszystkich robotników bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań politycznych. Z drugiej strony, jak brzmi deklaracja ideowa ZZZ, — „ponieważ praca najemna jest najważniejszą częścią składową ustroju gospodarczego Polski nie może organizować się ona ani poza państwem ani obok niego, ani tem bardziej przeciw państwu“. Innymi słowy ZZZ staje na gruncie aktywnego współdziałania z temi wszystkimi czynnikami, które chcą wielkości i siły państwa polskiego. Wreszcie jak brzmi następny ustęp deklaracji ideowej ZZZ „klasa robotnicza powinna wziąć udział w przyspieszeniu przemiany form gospodarki społecznej, dokonującej się obecnie w kierunku rozwoju gospodarki państwowej i samorządowej i spółdzielczej“. Innymi słowy klasa robotnicza winna siebie uważać nie za parjasa we własnem państwie, lecz za jeden z najważniejszych czynników postępu ekonomicznego.

Z tych przesłanek naturalnie wynika negatywny stosunek ZZZ nie tylko do III-iej międzynarodówki ale i do II-iej międzynarodówki. Jak widzimy z powyższego, nie mieliśmy prawo nazwać dzień 25-go maja 1931 roku dniem historycznym w życiu klasy robotniczej w Polsce. W tym dniu klasa robotnicza stanęła pod własnymi sztandarami.

Nowy poseł rumuński w Belwederze.

WARSZAWA. 28.V. (Pat). W dn. 28 b. m. o godzinie 18-ej przybył do Belwederu nowomianowany poseł i minister pełnomocny królestwa Rumunii p. Bilczurescu celem złożenia wizyty Marsz. Piłsudskiemu.

Nowy minister skarbu.

Nowomianowany minister skarbu Jan Piłsudski urodził się 15 stycznia 1876 roku w Wilnie. Po ukończeniu szkoły średniej w Libawie zapisuje się na wydział prawny uniwersytetu w Kazaniu, który ukończył w roku 1904. Po powrocie do Wilna poświęca się adwokaturze. Za czasów okupacji niemieckiej obejmuje p. Jan Piłsudski kierownictwo spółdzielni sprzedając przedmiotów pierwszej potrzeby, następnie zaś wyjeżdża do Warszawy, gdzie pracuje w ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W roku 1919 obejmuje stanowisko komisarza rządu na miasto Wilno. W tymże roku zostaje zastępcą naczelnika okręgu wileńskiego. W styczniu 1921 roku przechodzi do sądownictwa, zajmując kolejno stanowiska sędziego Sądu Okręgowego a następnie sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie. W tymże roku wybrany zostaje p. Piłsudski posłem na Sejm Wileński z ugrupowania demokratycznego. W roku 1928 wchodzi do Sejmu jako poseł BBWR, z listy państwowej. We wrześniu 1930 roku mianowany wiceprokuratorem Sądu Najwyższego. W listopadzie 1930 roku wybrany zostaje posłem z listy BBWR, w okręgach Piotrków, Łódź i Kruszwica, a następnie powołany na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Ustąpienie posła polskiego w Danii.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że poseł polski w Kopenhadze p. Michałowski, przeniesiony będzie wkrótce w stan rozporządzalności. Następcą jego nie jest jeszcze dotąd mianowany.

Odnowienie kaplicy polskiej na Kahlenbergu.

WIEDEŃ 28.5. Pat. — W dniu 28 b. m. odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy Sobieskiej na Kahlenbergu. Kaplica ta została całkowicie odnowiona i przyozdobiona freskami przez artystę malarza prof. Jana Rosena ze Lwowa. Licznych przybyłych powitał prezes Towarzystwa Kahlenberskiego minister dr. Juliusz Twardowski z małżonką. Na uroczystości przybył prezydent republiki austriackiej Miklas, wicekanclerz Schober, były kanclerz ks. Seipel, generałny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Peter nuncjusz apostolski Si-billa, poseł Bader z małżonką. W imieniu potomków rycerzy, którzy wzięli udział w wyprawie wiedeńskiej i których herby umieszczone są na ścianach kaplicy, przybył prezes Polskiego Zgromadzenia Rycerzy Maltańskich Bohdan hr. Hutten-Czapski. Również przybyła delegacja studentów korporacji Sobieskiej z prezesem Wacławem Gede na czele. Poświęcenia kaplicy dokonał nuncjusz apostolski Si-billa, który następnie odprawił mszę cichą. Nuncjusz Si-billa wygłosił po łacinie przemówienie o znaczeniu historycznym odcisnąć wiedeńskiej. Następnie przed kościołem wygłosił przemówienia: nuncjusz Si-billa po włosku, ks. Seipel po niemiecku a dr. Juliusz Twardowski po polsku. Przemówienia te zanotowane zostały przez aparaty dźwiękowe firmy Fox. Na uroczystości depesze z powinozwaniami nadesłali potomkowie generałów niemieckich, którzy walczyli razem z królem Sobieskim — arcyksiążę Franciszek Salwator, książę Ruprecht bawarski, margrabia badeński książę Waldeck i inni. Depesze z wyrazami błogosławieństwa dla uczestników poświęcenia kaplicy nadesłali również Ojciec Święty. Po południu odbyło się śniadanie w hotelu Imperial, wydane przez Stowarzyszenie Kahlenberskie i przez Zakon XX. Zmarłych chwastów.

Powrót awionetek polskich.

KRAKÓW. 28.5. Pat.—Wczoraj na lotnisku krakowskim w Rakowicach wylądowały awionetki polskie, biorące udział w międzynarodowym mecin gu lotniczym w Zagrzebiu w dniu 24 i 25 b. m. Mimo silnej konkurencji maszyny zagranicznych, awionetki polskie zdobyły pierwsze miejsce w akrobacji oraz drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Sprawa Anschlussu w T. S. M.

HAGA. 28.V. (Pat). Sesja Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, poświęcona sprawie Anschlussu, rozpocznie się w pierwszej połowie lipca. Orzeczenie wydane zostanie przed końcem sierpnia b. r.

DRUSKIENIKI ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE Kwasowęglowe BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PLAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁÓDZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGORZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNE, ZACISZNE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Objęcie urzędowania przez premiera Prystora.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Po zaprzysiężeniu nowego gabinetu p. premier Prystor, przybył do Prezydium Rady Ministrów, gdzie odbył dłuższą naradę z b. premierem Sławkim i p. w-premierem Pierackim, obejmując tem samem urzędowanie.

Pożegnaniu ustępującego premiera Sławka w Prezydium nastąpi jutro.

Dowiadujemy się, że p. prezes Sław-

wek, jutro wieczorem, podejmować będzie w apartamentach Prezesa Rady Ministrów obiadem członków rządu, na czele którego stał i członków rządu obecnego.

Dziś w godzinach popołudniowych p. prezes Sławek został przyjęty na pożegnalnej audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zmiany w Ministerstwie Skarbu.

Ustąpienie wiceministra Koca.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Jak już swego czasu zapowiadaliśmy podsekretarz stanu Min. Skarbu p. Grodyński dziś ustąpił ze swego stanowiska. Objęcie on jedno z wyższych stanowisk w administracji skarbowej, a mianowicie prezesurę jednej z Izb Skarbowych. Również w dn. dzis., jak podaje agencja „Iskra“,

wice - minister Koc opuścił swe dotychczasowe stanowisko podsekretarza stanu w Min. Skarbu. Podsekretarzem stanu w tem Min. zostanie mianowany w najbliższych dniach poseł Stefan Starzyński były wice-minister skarbu.

Posiedzenie klubu parlamentarnego B.B.W.R. odbędzie się dnia 1 czerwca.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. W. R., z udziałem wszystkich posłów i senatorów odbędzie się w poniedziałek dnia 1 czerwca o godz. 11 rano w Sejmie. Na posiedzeniu tem o-

bejnie zpowrotem kierownictwo bloku p. prezes Sławek.

Jak słychać p. prezes Sławek zamierza potem udać się na odpoczynek, który potrwa około trzech tygodni.

Antyklerykalne demonstracje we Włoszech.

RZYM 28.5. Pat. — Wczoraj zarówno w Rzymie jak i na prowincji powtórzyły się manifestacje studenckie, wymierzone przeciwko przywódcom i instytucjom akcji katolickiej. W instytucjach katolickich laskami i kamieniami wybito „przeb. Wznoszone okrzyki: „Szcz. z papieżem“. Władze włoskie celem przeciwdziałania rozstawiły silne oddziały policji i wojska na ulicach, prowadzących do Watykanu, a jednocześnie zarządziły obronę siedzib instytucji katolickich, „Osservatore Romano“ w odpowiadzi na relacje „Lavoro Fascista“ stwierdza, że wiadomości, dotyczące przebiegu posiedzeń poufnych akcji katolickiej, podane przez prasę fa-

szystowską, inspirowane przez czynników wyższe nie odpowiadają prawdzie. „Osservatore Romano“ czyni odpowiedzialnymi za ekscesy nietykalni wykonawców zaburzeń. Redaktor „Osservatore Romano“ Della Torro, po przekroczeniu granicy terytorjum watykańskiego, wezwany został przez agentów policji włoskiej do udania się na najbliższy komisariat policji. Della Torro w tej chwili cofnął się na terytorjum watykańskie, oświadczając, że gotów jest złożyć wyjaśnienia w swojej redakcji. Della Torro jest obywatelkiem włoskim, lecz funkcjonariuszem watykańskim. Wypadki wywołały duże wzruszenie.

Lot prof. Piccarda.

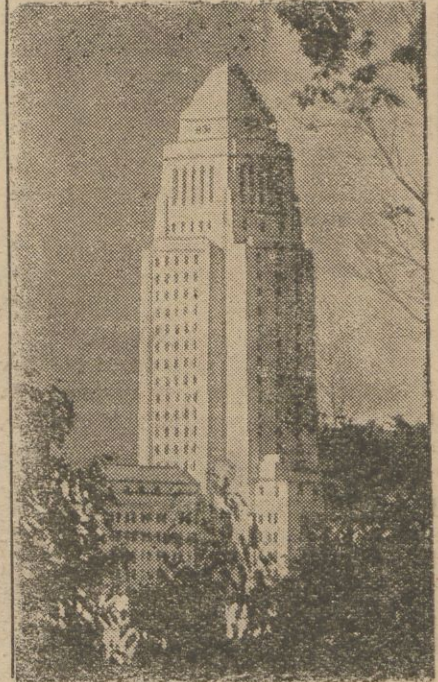
WIEDEŃ 28.5. Pat. — Prasa uważa przedsięwzięcie prof. Piccarda za nieudane ponieważ balon, jak twierdzi prasa wiedeńska, nie wzniósł się na większą wysokość niż 8—10 tysięcy metrów. Kierownictwo fabryki balonów dziwi się, że prof. Piccard nie dokonał już lądowania. Prof. Piccard i jego towarzysze posiadają spadaczkę, którą powinni im użyczyć ratunek w razie nagłego lądowania. Narazie nie istnieją obawy z powodu braku powietrza, gdyż butelki z tlenem wystarczają co najmniej na 16—20 godzin.

BERLIN 28.5. Pat. — Specjalny korespondent biura Wolffa donosi z Innsbrucku: Posterunkiem żandarmerji w Soelden komunikuje o godzinie 11 min. 50, że 28 b. m. o godzinie 9 właściciel Piccarda w miejscowości Gugl dostrzegł balon Piccarda leżący na stokach

Alp Oetztaleskich w Tyrolu na wysokości 2500 metrów. Wysłał natychmiast ekspedycję ratunkową, złożoną z 5 osób, pod przewodnictwem właściciela oberży.

BERLIN 28.5. Pat. — Południowo - niemieckie biuro korespondencyjne ogłasza o 15 min. 15 ostateczną wiadomość o wylądowaniu prof. Piccarda i jego towarzyszy. Odbity pod flagą szwajcarską lot prof. Piccarda do stratosfery udał się. Balon osiągnął wysokość 16 tys. metrów. Lądowanie odbyło się bez przeszkód we środe wieczorem na granicy austriacko-włoskiej. Prof. Piccard i jego towarzysze są zdrowi i znajdują się w jednej z wiosek w Alpach Oetztaleskich. Balon i instrumenty naukowe są nie uszkodzone i zostaną przetransportowane do miejscowości Soelden.

Los Angeles.



Stolica Kalifornji — Los Angeles obchodzi wkrótce 150-lecie swego założenia. Na zdjęciu gmach ratusza.

Zgon działaczki polskiej w Dyneburgu.

DYNEBURG 28.5. Pat. — Zmarła tu Emilja Wierzbicka w wieku lat 76. Była ona matką byłego dziekana dyneburskiego obecnie proboszcza w Józefowie ks. Bronisława Wierzbickiego, polskiego posła na sejm lotewski wiceministra spraw wewnętrznych, Jana Wierzbickiego i nauczyciela gimnazjum polskiego w Dyneburgu Michała Wierzbickiego. Kolonia polska na Lotwie straciła w zmarłej jedną z nielicznych apostołek polskości na Inflantach.

Po wyborze nowego burmistrza w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. 28.5. Pat. — Organ rządu litewskiego w Kłajpedzie „Melmeler Allg. Ztg.“ poświęca długi artykuł wstępną sprawę nowego burmistrza Kłajpedy. Burmistrzem wybrany został, jak wiadomo, Niemiec dr. Brindlinger, który uzyskał ogromną większość, gdyż 26 głosów na 40, kandydat zaś litewski otrzymał tylko 6 głosów. Dziennik uważa, iż wybór dr. Brindlingera jest afrontem dla sfer litewskich. Nie wyjdzie on z pewnością na dobre Kłajpedzie ani pod względem gospodarczym, ani politycznym. Zarazem dziennik daje do zrozumienia że wybór Niemca na stanowisko burmistrza nie jest jeszcze ostatecznie przesądzony, gdyż dr. Brindlinger nie włada dostatecznie biegle językiem litewskim, co będzie brane pod uwagę przez władze centralne przy akcie zatwierdzenia wyboru.

Przymusowe lądowanie Zauniusa.

KRÓLEWIEC 28.5. Pat. — Prasa królewiecka i kłajpedzka podaje, że minister spraw zagranicznych Litwy Zaunius, wracając samolotem z Genewy do Kowna, zmuszony był do lądowania na Górnym Śląsku niemieckim tuż w pobliżu granicy polskiej.

Zbrodniczy zamach na motocyklistę.

GRUDZIĄDZ 28.5. Pat. — Znany motocyklista Michał Kiepusa, wracając wczoraj połącznym wieczorem na motocyklu z Prudnika do Grudziądza wpadł na drut, rozciągnięty wpoprzek drogi na wysokości półtora metra i doznał przecięcia tętnicy oraz nadwyrężenia kregostupa. W chwili po wypadku nadjechała taksówka, która przewiozła nieszkodliwego do miejscowego szpitala gdzie wkrótce zmarł. Policja wdrożyła energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców tej zbrodni.

Giełda warszawska z dn. 28.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8.91 1/2 — 8.93 1/2 — 8.90 1/2
Gdańsk	173.52 — 174.05 — 173.69
Polandia	358.80 — 359.60 — 357.70
London	138.37 1/2 — 143.48 1/2 — 141.27
Nowy York	8.915 — 8.935 — 8.895
Nowy York kabeł	8.92 — 8.94 — 8.90
Paryż	34.91 — 35.00 — 34.84
Praga	28.42 1/2 — 28.49 — 28.36
Stokholm	239.10 — 239.70 — 238.05
Szwajcaria	172.38 — 171.81 — 171.05
Wiedeń	125.35 — 125.66 — 125.04
Włochy	48.69 — 48.81 — 48.57
Helsingfors	22.45 1/2 — 22.51 — 22.40
Berlin w obr. pryw.	211.88

PAPIERY PROCENTOWE:

4% Pożyczka inwestycyjna	83.50 — 83.60
Ta sama seryjna	86.00
5% Konwersyjna	48.00
0% dolarowa	70.25
10% Kolejowa	105.25
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94.00
Ta sama 7%	88.05
7% ziemskie dolarowe	72.50 — 72.15
5% warszawskie	57.50
8% warszawskie	72.75 — 72.20 — 72.40
8% Łódzi	65.00
10% Siedlec	75.10

A K C J E:

Bank Polski	123.00 — 123.70
B. Zachodni	62.50
Węgiel	24.00

Amerykanin i auto.

(Korespondencja własna).

Nowy York, w maju 1931.

Kiedy przed laty Henryk Ford budował swoje wielkie warsztaty w Detroit, marzeniem jego było takie spularyzowanie auta, aby każdy obywatel Stanów mógł sobie pozwolić na własny samochód. Przewidywały jego umysł wyczuł doskonale potrzeby przyszłych pokoleń i hasło chwili „prędkość”. Zrozumiał czym jest dla biznesu szybka komunikacja i znakomicie odczuł namiętność nowych ludzi do „pożerania przestrzeni”.

Ale i Ford może nie spodziewał się, że jego idea odnieść taki olbrzymi sukces w tak stosunkowo szybkim czasie.

Dzisiejsze oblicze wielkich miast amerykańskich — to auta, auta, a potem ludzie, potem drapacze. Jazdnice zaphane autami. Długie ich sznurki stoją, wyczekując na zielone światła sygnali. Z przecznic suną niezliczone kolorowe pudła. Czerwone światła zmienia się na żółte: zabijaj się. Po chwili na zielone: droga wolna! Zamary sznur rusza, z kolei nieruchomości przecznice.

W większych miastach amerykańskich koni nie widzi się wcale: auta do przewozu towarów, auta do przejazdów, auta, jako... karawany.

Ale i samochód, ten niemal idealny środek komunikacyjny, przysparza Amerykaninowi poważnych kłopotów. Nie zawsze i nie na każdej ulicy wolno go zostawić. Gdyby nie przepisy, w pewnych porach utworzyłyby się na ulicach istne zatoki i ruch musiałby być wstrzymany. To też na każdym rogu wiszą specjalne tabliczki objaśniające, w których godzinach dnia wolno „parkować”, „Parking” lub „No parking” — stąd kłopoty. Nieraz właściciel auta musi robić wielkie kursy piechotą, aby dojechać do pozostawionego pojazdu do właściwego celu. Dlatego zamożny obywatel często wybiera taksówkę, jako mniej kłopotliwą komunikację. Wytwarza się zabawa jak na nasze stosunki, sytuacja. Ubogi robotnik jedzie własnym autem, gdyż go nie stać na taksówkę!

Autą są dostępne dla każdego. Dość powiedzieć, że używanego Forda starego typu można nabyć za pięć dolarów! Brak mu startera, odrapany z wierzchu, ale nakręcony korba, ciężko sapie, męźnie posuwa się naprzód. Takie maszyny kupują praczki, czyszciciele butów, a nawet... studenci. Bar dzo tanio można kupić zupełnie dobre używane auto, a nowe dają na długotrwałe raty.

Trudno spotkać Amerykanina, któryby nie umiał kierować samochodem. Prowadzi każdy i każda. Prawo jazdy można uzyskać po ukończeniu 16 lat. Komisja egzaminacyjna np. w Nowym Yorku, jest bardzo pobłażliwa: „Rozbija się ze dwa razy, — nauczy się! Wprawi się!”.

Ile osób w rodzinie amerykańskiej — tylu kierowców samochodowych: jeździ matka, ojciec, syn, córka, dziadek i... babcia. Nieraz taka rodzina

posiada dwa i więcej aut, stale w rozjazdach. Mieszkania przeważnie daleko od śródmieścia, t. zw. „city”, a Amerykanie, zwłaszcza kobiety, są zbyt ruchliwi, aby usiedzieć choć jeden dzień w domu. Zławsza wieczorem, jak cmy do lampy, wszyscy dają do żarzących się światłami ulic, tam, gdzie przewalają się tłumy, kipi życie — na Broadway!

Pomimo środków zapobiegawczych, wypadki samochodowe w Nowym Yorku są na porządku dziennym. Na Broadway'u, w najruchliwszym punkcie, oglądamy niezwykle pomnik: jest to szary kamień, na którym wyrzuto cyfrę przejechanych i zabitych w katastrofach samochodowych. Liczba ta rośnie z każdym rokiem. Oryginalny pomnik ma służyć jako ostrzeżenie dla przechodniów.

Amerykanin oddarza swoje auto niemal miłością. Wsłuchuje się w turkot motoru, jak w muzykę, dba o nie, troszczy się... dopóki jest nowe. Gdy samochód zrobi już przepisową ilość mil, przeważnie wyrzuca się go „na cementarz”. Tak, wyrzuca się prosto, gdyż zabieganie o sprzedaż i związane z tem koszta nie opłacają się. Daleko za miastem widnieją „cementarze samochodowe”, góry nagromadzonych aut. Dla oka Europejczyka przedstawiają one widok zupełnie niezrozumiały. Amerykanin w braku czasu, porzuca nieraz auto na ulicy, co zresztą jest surowo karane. Są przedsiębiorcy, którzy zajmują się rozbiorem starych maszyn, cenniejsze części sprzedają osobno, i to podobno więcej się opłaca, niż sprzedaż całego auta.

Chyba w żadnym środowisku samochodów nie zajmuje tak poczesnego miejsca, jak właśnie w amerykańskim. Poświęcono mu liczne dzienniki, auto bywa tematem dowcipów, jest nieodzowne w każdej powieści, filmie, który ma być odbiciem życia.

Gdy się patrzy, z góry, z drapacza na ulice nowojorskie, niezliczone maszyny, posuwające się równo, szeregami — wyglądają, jak mrówki. Ciche, bezdźwięczne, ale potężne w swojej potwornej mnogości. Wydaje się, że na ulicy znacznie mniej przechodniów, niż aut. Tylko stosownie do porę dnia zmienia się ich wygląd: rano — wielkie ciężarowe, małe reklamowe, olbrzymie samochodowe budy do przewozu mebli, dwupiętrowe autobusy, a w nocy — świecące reflektorami elegancie, wykintne limuzyny; w nich na miękkich poduszkach, w wytwornych wnętrzach piękne kobiety, zamożni panowie. Tych przejeżdżających nigdy nie brak w Stanach Zjednoczonych — najwięcej metropolii produkcji samochodowej.

J. D. W.

—o—

Sprostowanie. We wczorajszym numerze, wskutek nieuwagi, została opuszczona adnotacja do artykułu p. t. „Cienie przeszłości i teraźniejszości jest korespondencja z Berlina. Wskutek tego niektórzy ustępy artykułu nie są dostatecznie zrozumiałe.

Program wizyty w Chequers.

BERLIN, 28. V. (Pat). Biuro Conti demontuje informacje „Daily Herald” o planie udzielenia Niemcom międzynarodowej pożyczki w wysokości 2 miliardów mk., celem umożliwienia spłaty reparacji. Zdaniem kół politycznych — podkreśla biuro Conti — Niemcy potrzebują nie nowej pożyczki, aby móc w dalszym ciągu spłacać odškodowania, lecz definitywnego obniżenia reparacji.

„Germania” podnosi, że nawet największa pożyczka nie uzdrowi gospodarki niemieckiej i nie utrzyma planu Younga. Podobnie wypowiada się prawie cała prasa niemiecka.

LONDYN, 28. V. Pat. — Korespondent P. A. T. uzyskał od miarodajnej osobistości niemieckiej w Londynie wyjaśnienia, że wiadomość o pożyczce jest fantazją. Tak wielka pożyczka obciążałaby niemożliwie i tak

już zadłużone nadmiernie Niemcy, nie dając skutecznej ulgi. Rząd niemiecki najpóźniej jesienią będzie musiał przystąpić do rewizji reparacji, lecz Bruening i Curtius jeszcze nie wystąpią z tem w Londynie. Przyjadą oni bez ekspertów, co wskazuje, że rzeczowe wystąpienie w sprawie reparacji nie nastąpi. Natomiast oczekiwane całokształt sytuacji Niemiec a więc również i plan Younga. Goście niemieccy przybędą 5 czerwca rano. Wczorajem odbędzie się bankiet u Hendersona, w sobotę rano pojadą do Chequers, skąd powrócą w niedzielę. Gros rozmów politycznych odbędzie w weekendowym zaciszu Mac Donalda.

W niedzielę wczorajem odbędzie konferencję prasową. W poniedziałek goście przyjeżdżają przez króla. Odjazd we wtorek rano via Hamburg.

Dzielnia lotnicza.



Uroczą lotniczką panną Ruth Nichols, która zamierza przelecieć ocean. Start na następnym wy-py Nowej Fundlandji.

Przyczyny ostrego zatargu fińlandzko-sowieckiego.

Sygnalizowane w depeszach znaczne zaostrezenie się zatargu fińlandzko-sowieckiego zostało spowodowane zarządzeniami władz sowieckich wobec ludności fińskiej, zamieszkującej Ingermanlandję, prowincję o większości fińskiej, leżącą w granicach Związku sowieckiego.

Na obszarze 15.000 km. kwadratowych znajduje się w Ingermanlandji ponad 1000 wsi zamieszkałych przez ludność wyłącznie fińską, a ponadto w 200 innych osiedlach ludność fińska stanowi przeważającą większość. Ingermanlandja, sięgająca do 130 kilometrów na południe od obecnej granicy fińlandzko-sowieckiej, weszła na podstawie traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Finlandją i Rosją sowiecką w Dorpacie w dniu 14 października 1920 roku, w skład imperium sowieckiego. Na mocy traktatu dorpackiego 130 tysięcy Finów pozostało pod rządami sowieckimi.

W Dorpacie, podczas podpisywania traktatu pokoju, zobowiązała się delegacja sowiecka do specjalnie złożonej deklaracji do szanowania praw mniejszości fińskiej i przyznania jej prawa organizowania własnej oświaty publicznej, administracji komunalnej i sądownictwa miejscowego. Do połowy 1930 roku to przyrzeczenie sui generis autonomii fińskiej w Ingermanlandji było przez rząd sowiecki dotrzymywane, ale od roku w sytuacji zaszła zasadnicza zmiana.

Prowadząc akcję kolektywizacyjną, rząd sowiecki ze szczególną zjadłością zabrał się do systematycznego niszczenia gospodarstw chłopów fińskich. Droga przymusowej rekrutacji do państwowych robót, nakładaniem nieproporcjonalnie wysokich kar pieniężnych, sięgających kilku tysięcy rubli, a wreszcie drogą masowego stosowania wysiedleń w oddalone prowincje rosyjskie — zdołano zniszczyć całkowicie ponad 3 Opro. fińskiego stanu posiadania w Ingermanlandji. Rząd sowiecki stosuje zresztą drakońskie środki nie tylko wobec bogatszych włościan fińskich, sprzeciwiających się kolektywizacji, lecz też ludność fińską w Ingermanlandji nawet niezależnie od jej stosunku do akcji kolektywizacyjnej.

Rząd Finlandji interwenjował kilkakrotnie w Moskwie na rzecz swoich współplemieńców, a ostatnio chargé d'affaires Finlandji w Moskwie złożył rządowi sowieckiemu notę, która w bardzo stanowczy sposób zwraca uwagę na wręcz nieprawdopodobne metody postępowania rządu sowieckiego wobec ludności fińskiej w Ingermanlandji i stwierdza, że metody te narażają poważnie na szwank stosunki pomiędzy Finlandją i Z. S. R. R.

Wzburzenie, jakie przejawia się od kilku dni w Finlandji i doprowadza nawet do pewnych zajęć nad granicą sowiecko-fińską — tłumaczyć należy właśnie reakcją społeczeństwa fińskiego na wypadki zachodzące w Ingermanlandji. (Iskra)

Pojedynek słowny między Briandem i Franklin-Bouillonem w Izbie Deputowanych.

Rząd otrzymał wotum zaufania.

PARYŻ, 28. V. (Pat). Czwartkowe posiedzenie Izby Deputowanych było nadzwyczaj ożywione. Premier Laval który miał pierwotnie zamiar zażądać odroczenia złożonych interpelacji, w ostatniej chwili zmienił postanowienie i przyjął dyskusję nad interpelacjami, zgłoszonymi przez deputowanego Franklina-Bouillona.

Natychmiast udzielono głosu p. Bouillon, między którym a Briandem wywiązał się prawdziwy pojedynek słowny, który zajął całe posiedzenie Izby. Główne zarzuty interpelacji sprowadzały się do oskarżenia Brianda, że nie wykonał mandatu, który dała mu Izba w czasie swego głosowania w dn. 8 maja i że w Genewie Briand stanął na terenie wyłącznie jurysdykcyjnym, co pozwoliło mu uzyskać odroczenie piekającej kwestii Anshlusu, wygrywając jedynie na czasie i nie rozstrzygając wcale zasadniczo kwestii. Dalej zarzucał się Briandowi, że nie potrafił obronić Polski w kwestjach śląskich wychodząc z Genewy wcześniej o jeden dzień i dopuściwszy do odroczenia na żądanie Curtiusa raportu. Wreszcie bledem ze strony Brianda było zgodzenie się na powołanie Hendersona na przewodniczącego konferencji, wówczas gdy kandydatem Francji na to stanowisko był minister Benes.

W odpowiedzi minister Briand z nadzwyczajną swadą i wielką zręcznością odparł wszystkie zarzuty interpelanta. Briand między innymi zauważył, że interpelant miesza pojęcia z dziedziny polityki wewnętrznej i polityki zagranicznej. Nie wybrano mnie na prezydenta republiki — zaznaczył mówca — pocieszam się jednak myślą, że prezydentura objął do bry Francuz, głęboko przywiązany do instytucji republikańskiej. Jeżeli zgłoszę dymisję, to bynajmniej nie pod wpływem uczucia złości. Powiedziałem tylko rządowi: „Uśmiałem przed sięgając pewne dzieło, nie zdążyłem go dokończyć. Inny może będzie do tego bardziej powołany, jeżeli porażka moja zmniejszyła mój autorytet moralny”. Rząd odpowiedział jednak: „Autorytet pański się nie zmniejszył, niech pan pozostać na stanowisku”.

W dalszym ciągu mowy Briand powiedział: Mówię że zdradziłem mandat, który dany mi był na Genewę, ograniczając się mianowicie tylko do terenu jurysdykcyjnego. Pan Franklin-Bouillon musiał nie czytać przemówienia mego w Radzie Ligi Narodów. Z deklaram, którą tam uczyniłem wynika najwyraźniej, że zagadnienie Anshlusu zostało postawione na trojakim terenie: jurysdykcyjnym, politycznym i e-

konomicznym i nie można narażać w żadnym wypadku na niebezpieczeństwo niepodległości Austrii bez tego, aby Rada Ligi Narodów nie została o tem zawiadomiona i że nie należy robić żadnej różnicy między niepodległością polityczną i niepodległością ekonomiczną. W zakończeniu swego przemówienia minister Briand oświadczył, że stanowisko Francji w Genewie było zupełnie wyraźne i że nie oszczędzono niczego, by należyście bronić jej praw. Mówca ma prawo twierdzić, że sprawa Anshlusu została wstrzymana. „Co zrobiliby na moim miejscu p. Franklin-Bouillon — czy odmówiliby udania się przed Trybunał Międzynarodowy w Hadze, z czym poparciem zająłby podobne stanowisko? Zarzucają mi, że wyjechałem na dzień za wcześnie i że pozostawiłem mych współpracowników wobec szeregu nierozstrzygniętych trudności. Oczywiście, pozostała do rozwiązania sprawa Śląska, lecz jest to kwestia czystej procedury, że postanowiono odroczyć wydanie decyzji. Jest to sprawa reszta bez żadnego znaczenia i mój kolega p. minister Zaleski wcale swego niezadowolnienia z tego powodu nie wypowiadał. Wreszcie zarzucają mi, mówił Briand, że Anglik wybrany został na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Cóż było robić, jeżeli Mała Ententa rzekła się mandatu na to stanowisko i oprócz tego p. Henderson był jedynym kandydatem który jednogłośnie został wybrany. Tak jak sprawy obecnie stoją jest to kwestia przeszłości. Zrzec się prowadzonej dotychczas polityki oznaczałoby osłabienie Francji. Oczekuję teraz wypowiedzenia się Izby, wypowiedzenia szczerego, bez hipokryzji i z całą świadomością. Głosowanie powinno być lojalne i szczere.

Po 40-minutowej przerwie posiedzenie Izby Deputowanych zostało wznowione o godzinie 18 min. 50. Po przerwie przemawiał dep. Franklin-Bouillon, któremu po raz wtóry replikował minister Briand. Na tem dyskusję zamknięto. Zgłoszono kilka wniosków, z których jeden, podpisany przez radykałów społecznych, aprobuje politykę Brianda, ale jednocześnie wyraża pogląd, że jedynie rząd jednolity co do swego składu mógłby być zdolny do jej prowadzenia. Drugi wniosek, złożony przez większość Izby, wyraża zaufanie rządowi i jego polityce pokojowej.

W głosowaniu Izba Deputowanych wyraziła zaufanie rządowi 318 głosami przeciwko 261.

Międzynarodowa konferencja pracy.

GENEWA 28.5. Pat. — W dniu 28 b. m. pod przewodnictwem brytyjskiego delegata robotników Poultona otwartą została 15-ta międzynarodowa konferencja pracy. Na przewodniczącego konferencji powołano jednomyślnie stałego delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów p. Franciszka Sokala.

GENEWA 28.5. Pat. — Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Otwierając sesję międzynarodowej

konferencji pracy Poulton wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, iż na porządku dziennym obrad konferencji znajdują się między innymi następujące trzy sprawy: kwestia minimum wieku uprawniającego do dopuszczenia dzieci do pracy w nieprzemysłowych instytucjach, sprawa czasu trwania pracy w kopalniach węgla i częściowa rewizja międzynarodowej konwencji, dotyczącej pracy nocnej kobiet.

Przemówienie min. Sokala.

GENEWA, 28-V. (Pat). Obejmując przewodnictwo dorocznej konferencji pracy, minister Sokal wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłość konferencji, mającej za zadanie zastanowić się nad sposobami rozwiązania kryzysu światowego, przyczem wyraził przekonanie, że przewyciężyć istniejące trudności można jedynie przy uzgodnionej akcji wszystkich państw. Celem tych wysiłków powinno być dążenie do przebudowy struktury

ekonomicznej i socjalnej świata.

Minister Sokal powołał się przytem na ostatnią encyklikę Papieża Piusa XI, wydaną z okazji 40 lecia encykliki Rerum Novarum, w której Papież stwierdza konieczność zreorganizowania ustroju gospodarczego świata przez oparcie go na zasadach sprawiedliwości socjalnej. Te wytyczne winny kierować międzynarodową organizacją pracy w nowym okresie jej działalności.

Bilne lotnictwo to potęga Państwa

Uczczenie bohaterów polskich w pawilonie amerykańskim.

PARYŻ. 28.5. Pat. — Wczoraj na wystawie kolonialnej otwarto pawilon Stanów Zjednoczonych. Uroczystość otwarcia tego pawilonu miała poniekąd charakter manifestacji polskiej. Rząd amerykański zwrócił się do Biblioteki Polskiej w Paryżu z prośbą o udzielenie mu na czas wystawy pamiątek po Kościuszcze i Pułaskim, które rozmieścił w głównych salach domu Waszyngtona. Sale, gdzie odbywała się uroczystość otwarcia pawilonu, zawieszono są portretami Waszyngtona, La Fayette'a, Jeffersona, Pułaskiego i Kościuszki. W hallu obok dwóch sztandarów amerykańskich powiewa także chorągiew Legjonu Pułaskiego. W innych salach znajduje się także szereg pamiątek polskich, ilustrujących wielką rolę, jaką odegrali Pułaski i Kościuszko w czasie walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Organizatorzy wystawy zaprosili na uroczystość otwarcia pawilonu amerykańskiego Franciszka Pułaskiego jako potomka Kazimierza Pułaskiego.

Kryzys finansowy w Austrii.

WIENIEŃ, 28. V. (Pat). W gmachu parlamentu przez całą noc wczorajszą odbywały się narady polityczne. Wczorajem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, a następnie obradowały kluby parlamentarne. Wszystkie te narady dotyczyły uzdrowienia austriackiego zakładu kredytowego. W celu łatwiejszego uzyskania kredytów zagranicznych rząd postanowił wnieść dziś do parlamentu projekt ustawy, przewidującej gwarancje państwa dla kredytów zagranicznych. Klub chrześcijańsko-społeczny obiecał głosować za ustawą gwarancyjną. Inne kluby mieszczańskie uzależniły swe stanowisko od tego, czy opozycja zgodzi się na ustawę gwarancyjną. Dziś przed południem klub socjal-demokratyczny powołał ostateczną uchwałę w tej sprawie. „Neue Freie Presse” donosi, że pewne wielkie konsorcjum zagraniczne, do którego należą instytucje finansowe angielskie, francuskie, szwajcarskie, holenderskie i amerykańskie, oświadczyło gotowość udzielenia pożyczki w sumie kilku milionów szylingów pod warunkiem, iż rząd austriacki przyjmie na siebie gwarancję. Kredyt ma być narażenie 6-miesięczny i służyć będzie do zaspokojenia wszystkich wierzytelności płatnych w ciągu bieżącego miesiąca.

Śmiertelny upadek.

BRUKSELA 28.5. Pat — Znany sportsman belgijski hr. Vilain w czasie lotu na aparacie beżsilnikowym spadł z wysokości 15 metrów i zabił się.

Ekspedycja „Zeppelina” do bieguna.

Moskwa 28.5. Pat. — W lipcu r. b. ma przybyć z Berlina „Graf Zeppelin”, na którym towarzyszy Aero-Archiv organizację ekspedycji do bieguna północnego. W ekspedycji tej, oprócz członków obsługi Zeppelina w składzie 30 osób, weźmie udział 15 uczonych, w tym liczba 4 uczonych sowieckich na czele z badaczem arktycznym prof. Samojłowiczem. W okolicach bieguna północnego „Hr. Zeppelin” ma spotkać się z ekspedycją Wilkina, która inną drogą dąży do bieguna na lodzi podwodnej. Lot „Hr. Zeppelina”, ma mieć charakter lotu próbnego rekonesansowego i w zależności od warunków atmosferycznych ulegać może różnym zmianom.

Skazanie rejenta za antydatowanie weksli.

NOWOGRODÉK 28.5. Pat. — W ciągu dwóch dni odbywał się w Nowogrodzie w sądzie okręgowym proces przeciwko rejentowi z Baranowicz Czesławowi Danowskemu, oskarżonemu o antydatowanie weksli. W dn. 28 b. m. sąd wydał wyrok, skazując rejenta Danowskiego na dwa lata więzienia i 5 tys. zł. grzywny z tem, że w razie niewypłacalności kara więzienia zostanie powiększona o 6 miesięcy.

Uwaga gospodyni Katol Japoński proszek KATOL radkalnie tepla, muhy, komary, pchły, pluskwy, prusaki, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.

UNIwersytet KOWIEŃSKI.

I.

Ponieważ staropolskie przysłowie „wiedza sąsiadzi, jak kto siedzi” nie daje się zastosować w stosunkach polsko-litewskich, przeto nie wszyscy za pewne wiedzą, iż Uniwersytet Witołda Wielkiego w Kownie, dnia 16 lutego r. b. obchodził IX-tą rocznicę swego istnienia.

Pierwsze kroki Uniwersytetu Kowieńskiego były bardzo trudne. W roku 1923 państwo litewskie znajdowało się jeszcze w stadium rozwoju.

Najwięcej trudności sprawiało w Litwie katastrofalny brak inteligencji wogóle, a inteligencji litewskiej w szczególności.

Twórcy Uniwersytetu Kowieńskiego stanęli wobec problemu absolutnego braku personelu naukowego.

Skutkiem jednak wyjątkowej pracy garstki działaczy litewskich — zastępujących na prawdziwe uznanie, — Uniwersytet Litewski stał się rzeczywistością.

Zrozumiałem jest, iż w pierwszych latach poziom Uniwersytetu Kowieńskiego pozostawał bardzo wiele do życzenia. Znaczna ilość profesorów, prze-

ważnie zaangażowanych z zagranicy lub naprędce upieczonych w kraju, poza brakiem odpowiednich kwalifikacji naukowych, całkiem nie znała języka litewskiego.

Niektóre wykłady prowadzone były w języku rosyjskim lub niemieckim. Część profesorów urządziła się w ten sposób, iż wykłady swe dawała do przetłumaczenia na język litewski, a następnie odczytywała je.

Na tem tle często zdarzały się komiczne zajścia.

Naprzekład w roku 1925 bardzo popularną osobistością na Uniwersytecie Kowieńskim był profesor Bałoga, wykładowca Prawo Rzymskie. Będąc z pochodzenia Węgrem, prof. Bałoga pomimo znajomości swego przedmiotu, nie posiadał prawie żadnego języka, gdyż zarówno po francusku, jak i po niemiecku mówił tak łamałym akcentem, iż zrozumienie go było rzeczą bardzo trudną.

Języka litewskiego prof. Bałoga całkiem nie znał, a przy odczytywaniu po litewsku niezrozumiałych dźwięków, z ust jego padały takie dziwła-

gi, iż audytorjum pokładało się wprost ze śmiechu.

Zasadniczo profesor nie znający języka litewskiego, w czasie egzaminów posługiwał się pomocą asystenta.

Gdy jednak asystent był zajęty, lub na chwilę opuścił salę, odpowiadający w tym trakcie student mógł swobodnie zamiast definicji czy jakichś zawiłych teorii — opowiadać profesorowi z po ważną miną anegdoty litewskie. Lecz czasy te już minęły.

Obecnie niektóre wydziały posiadają nawet bardzo dobre sily. Np. na wydziale prawa, prawo międzynarodowe wykladał prof. Michał Römer, będący człowiekiem o wybitnie polskiej kulturze, — teorie i filozofię prawa — prof. Leonas, a prawo cywilne — prof. Bielaćkin, odznaczający się krasomówstwem i umiejętnością zaciekawienia słuchaczy. Medycyna posiada wybitne sily w osobie prof. Landau oraz prof. Bujiewiczusa, — zaś technika i fizyka takie sily jak prof. Jankowski, Czepiński i inni.

Główny gmach Uniwersytetu Kowieńskiego, w którym odbywają się wykłady prawa i teologii, oraz znajdują się pracownie chemiczne, — mieści się w gmachu byłej rosyjskiej szkoły handlowej na rogu ul. Duonelajtis'a i Mickiewicza. Nie jest to lokal specjal-

nie dostosowany do potrzeb uniwersyteckich, a więc trochę za szczupły, lecz w każdym razie całkiem przyzwoity.

Inne wydziały porożucane są po całym mieście, zajmując lokale w nowo wzniesionym olbrzymim gmachu byłej drukarni państwowej, przy ul. Duonelajtis'a, gdzie się obecnie mieści rektorat, oraz kancelarie uniwersyteckie, i w ogóle wszędzie gdzie się da.

Jednak rząd litewski wyasygnował znaczne sumy na budowę specjalnych gmachów dla poszczególnych wydziałów. W najbliższych miesiącach wydziały matematyczno-przyrodnicze i techniczny przenoszą się do wspaniałego gmachu Instytutu Fizyko-Chemicznego, wzniesionego po lewej stronie Niemna (w Aleksocie) na górze Wesołowej. Jest to coppersza punkt nieco odległy od miasta, lecz wobec projektu uruchomienia na tej linii komunikacji autobusowej, oraz założenia przy instytucie internatu, — kwestia odległości zostanie pokonana. Poza tem niedawno zakończona została budowa kliniki chorób oczu i uszu.

Pod względem lokalu wydział lekowski ma się bodaj najgorzej, gdyż np. prosektorja mieszczą się dotąd w małej oficynie w pobliżu więzienia kowieńskiego, jednak w najbliższym cza-

nie zostanie rozpoczęta budowa specjalnego gmachu wydziału lekarskiego.

Wziąwszy pod uwagę, że w przyszłym roku rząd zamierza rozpocząć budowę głównego gmachu siedziby Uniwersytetu — należy stwierdzić, że z każdym rokiem warunki pracy uniwersyteckiej w Litwie idą ku lepszeniu.

Ilość studentów, oraz wolnych słuchaczy wynosi obecnie zgórą 4000, z czego najwięcej jest prawników i medyków.

Przebiegniemy w ciągu roku Uniwersytet Kowieński kończy około 160-ciu osób. Naprzekład w roku 1930 Uniwersytet Kowieński ukończył ogółem 182 osoby.

Uniwersytet Kowieński posługuje się całkiem innym systemem niż Uniwersytet Stefana Batorego. W wileńskiej Alma Mater panuje system roczny, zaś rok akademicki podzielony jest na 3 trimestry, — natomiast Uniwersytet Kowieński posługuje się systemem przedmiotowym, a rok studjów dzieli się na 2 semestry.

Różnica polega na tem, iż przy systemie rocznym przyjętym we wschodniej wileńskiej, każdego roku student pragnąc przejść na następny kurs — winien złożyć wszystkie wymagane egzamina, o ile zaś chociaż z jednego przedmiotu egzamin wypadnie niepo-

myślnie, a poprawka również nie da wyników dostatecznych, — w takim razie student taki pozostaje na drugi rok i musi wszystko zadać na nowo.

Natomiast przy systemie przedmiotowym, panującym w Uniwersytecie Kowieńskim, na każdym roku studjów ustalone jest pewne minimum egzaminów, po złożeniu których przechodzi się na rok następny.

O ile jednak student z ustalonego minimum przypuścił trzech egzaminów, — dwa egzaminy złoży pomyślnie, a na jednym się obecnie i na poprawce się nie poprawi, w takim razie pozostaje na tym samym kursie na drugi rok, lecz ma do złożenia tylko ten jeden egzamin, którego w roku ubiegłym nie zdał.

Jest więc to system znacznie łatwiejszy, lecz jak u nas się mówi — „trzeba znać to minimum”... a młodzieńca akademika często go nie zna. System przedmiotowy wymaga od studenta dużo silniejszej woli, gdyż zadaniami się tylko zdawaniem ustalonego minimum egzaminów, przy końcu studjów wytwarzają się znaczne zalety, które częstokroć skazują młodzieńca akademika na „wieczną absolution”.

Marjan Beiermann.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Odbudowa gospodarstw i domów zrujnowanych podczas powodzi.

Mieszkańcy powiatów: oszmiańskiego, wileńskiego i mołodeczńskiego najbardziej dotknięci w dniach powodzi klęską zniszczenia złożyli do władz podania indywidualne z prośbą o pomoc. Naskutek tych prośb władze wojewódzkie wysyłały tytułem doroznych zapomóg 5.500 zł. oraz udzieliły bezpłatnego budulca na odbudowę

zniszczonych domów mieszkalnych. Podług dokonanej statystyki w wymienionych powiatach zniszczonych jest przez powódź 76 gospodarstw rolnych i 94 domy mieszkalne.

Częściowo już przystąpiono do odbudowy zrujnowanych gospodarstw.

Tragiczny połów ryb.

Z Wilejki doszła o następującym tragicznym wypadku. Mieszkaniec miejscowości Kamień w pobliżu Wilejki Woldemar Zakładnik wybrał się w łódce na połów ryb.

Zakładnik porwany silnym prądem, wpadł do wiru i utonął. Towarzysze jego, która była razem z nim w łódce udało się wypłynąć na brzeg i uratować się.

Wykrycie 11 gorzelni w gminie niedźwieckiej.

W ciągu ubiegłych dwu tygodni władze śledcze wykryły na terenie gminy niedźwieckiej 11 potajemnych gorzelni.

Skonfiskowano 953 litry samogonu i narządziła gorzelnicze, przesyłając do odpowiedzialności 29 włościan. (C).

RADOSZKOWICZE

+ Ludzie zlej i dobrej woli. Rozkwit życia kulturalnego naszych mniejszych miast i miasteczek całkowicie uzależniony jest od liczebności tych ludzi, którzy mniej żyją dla siebie niż dla ogółu. Niestety, wszędzie tam gdzie rzucimy okiem spotkamy jedno i to samo: z pośród znacznej ilości osób inteligentnych znikoma mniejszość ożywa, kłopotem zaślanie odległym pozostawienie prze zabore, i nie tedy dziwnego, że ci wszyscy ludzie pracy przeciętnej są wszelkiego rodzaju obowiązani dającymi się ułożyć całeni dziesiątkami.

Sama praca we wszystkich organizacjach jest bardzo wiedziana i podatna, chociaż na wstępie zawsze spotyka się z oporem i nieświadomością jednostek. Jest to etap w naszych stosunkach zupełnie normalny i nie zrozumiałym będzie jedynie dla mało wytrawnego zapalcenia.

Gorzej natomiast może się zdarzyć tam, gdzie niezrozumienie to wpływa ze strony ludzi, dających pozorną rękojmię pewnego wyrobienia obywatelskiego.

Mam do zanotowania świeży fakt. Założono tu jeszcze dnia 23 października 1930 r. Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych. Organizacja ta przeżywała swój etap wegetacyjny i dnia 18 b. m. ruszono pracę. Drugie złośliwe zebranie odbyło się dnia 24 b. m. Zdawało się, że tak poważna myśl organizacyjna znajdzie szerokie zrozumienie w pierwszym rzędzie wśród ludzi wysłanych. Jednakże chętnie odeszli się jedynie tu, gdzie, na których mniej można było rozliczać. Przemieszczać nie można tego, że z pośród zebranych w tym dniu ostatecznie opuściło zebranie, żądając nawet zwrotu złożonych deklaracji — dwóch osadników woj. skowych: Kowalczyk i Rabuszkę z Mielczok. Nie podobało się tym ostatnim: że Stowarzyszenie ma za zadanie pracować, na które to zbiórki nie mogą — znaleźć czasu. Tak niezrozumiałym postępowaniem wymiennie skompromitowali ogół osadników zawsze chętnie biorący udział w pracach społecznych.

I na każdym kroku podobne „wywijania” się daje się mocno odczuć. Niechętnie do pracy garnie się mniejszość pracowników umysłowych, szukających wszędzie zadowolenia i odpoczynku.

Kiedyż wreszcie nastąpi to wielkie zrozumienie i chęć pójścia w jednych szeregach z masą ludową? Do tego jednak zachęcać w wiekach niewoli nasi poeci, rozumiejąc że w tem się kryje zgoda i ład społeczny.

Jedno z przyjemności zaznaczyć należy, że KOP. potrafi sobie zjeżdżać szerszy łajf władze KOP-u. Nie tedy dziwnego, że K. O. P. potrafi sobie zjeżdżać szerszy łajf mas ludowych.

LIDA

+ Wyrok na bratobójcę. Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpatrywał sprawę Józefa Bocewicza, lat 42, mieszkającego gm. ejczyński, pow. lidzkiego, który w czasie klęski w dniu 23. II b. r. zał. bratu swemu Edmundowi cios siekiera w głowę, powodując złamanie kości ciemieniowej prawej i tem samem ciężkie uszkodzenie ciała, zagrażające bezpieczeństwu życia.

Odezwa Zarządu Bratniej Pomocy USB.

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie poniższej odezwy:

KOLEŻANKI I KOLEDZY.

Na ostatniej konferencji Rektorów Wyż. Ucz. uchwalono poczynić starania o podniesienie opłat akadem. W związku z tem Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Adam. U. S. B. w trosce o interesy niezamożnej młodzieży akademickiej postanowił:

a) zebrać materiały obrazujące niezwykle trudne warunki w jakich wileńska młodzież akademicka odbywa swe studia, b) uzyskać na wiece ogólnoo-akademickim opinię ogółu wileńskiej młodzieży akademickiej i w oparciu o autorytet uchwał powziętych przez wiece ogólnoo-akademickie poczynić wszelkie starania, by władze właściwe w zrozumieniu potrzeb niezamożnego akademika zaniechały projektowanej podwyżki.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Sprawa jest niezmierznie doniosła i wymaga poważnego jednolitego stanowiska całej młodzieży. Nie można pozwolić na partyzantkę lub wyczyn protestacyjne poszerzających organizację. Nie można osłabiać

jednolitego frontu. W żadnym wypadku nie wolno wykorzystywać sprawy podwyżki opłat dla innych celów jak interesy niezamożnego akademika, nie wolno osłabiać opinii ogólnoo-akademickiej niepoważnymi wystąpieniami poszczególnych grup.

Dlatego też Bratnia Pomoc zwołuje na sobotę dnia 6 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. do Sali Śniadeckich Wice Ogólnoo-akademicki w sprawie opłat.

KOLEŻANKI I KOLEDZY STAWIE SIĘ LICZNIE.

Niech zamkną nasuwanie i ambicje poszczególnych obozów. Maszyny rzeczowe i poważnie zadokumentować swe jednolite stanowisko. Biorąc udział w ogólnoo-akademickim wiece nie dajcie się wciągnąć w żadną akcję protestacyjną organizowaną bez porozumienia z Bratnią Pomocą a rozbiłajacą jedność i powagę opinii akademickiej.

6-GO CZERWCA O GODZ. 7 WIECZOR WSZYSCY W SALI ŚNIADECKICH.

Zarząd Stow. Bratnia Pomoc Pol. M. A. U. S. B. Wileń, dnia 28 maja 1931 r.

Silne lotnictwo to potęgę Państwa

PL. ORZESZKOWEJ 3.

PL. ORZESZKOWEJ 3

"BIBLIOTEKA NOWOŚCI"
KOMPLETNA BELETRYSTYKA DO OSTATNICH NOWOŚCI W JĘZYKU POLSKIM ORAZ W OBcych.
— LEKTURA SZKOLNA. — DZIAŁ NAUKOWY. — KADZY ABONENT OTRZYMA PREMIIUM.

CAZYNA OD GODZ. 11-iej DO 18-iej.

KAUCJA 5 ZŁ.

ABONAMENT 2 ZŁ.

Walka z przestępczością.

Na terenie województwa wileńskiego go zainicjowana została przez zainteresowane władze, akcja zmierzająca ku temu, ażeby społeczeństwo wzięło jak najszerszy udział w pomaganiu władzom bezpieczeństwa, policji państwa wej w ściganie i wykrywaniu przestępstw oraz w działaniu zapobiegającym przestępstwom. W wyniku tej akcji, został w porozumieniu z Dyrekcją Kolei Państwowych, w Wilnie opracowany program współpracy organów kolejowych z policją. Naczelnik urzędu śledczego w Wilnie wygłosił na zebraniach kolejarzy w Świeżanach, Mołodecznie i Wilnie odczyty z dziedziny kryminologii, obejmującej zakres kolejnictwa. Podobny odczyt ma się odbyć niebawem w Nowo-Wilejce.

Ponadto w porozumieniu z Dyrekcją Poczty i Telegrafów i przy współudziale komisji policyjno-pocztowej opracowany został plan zabezpieczenia kas we wszystkich urzędach pocztowych na terenie województwa wileńskiego. Wreszcie zapewniona została możliwość czynnej współpracy zarówno oficerów jak i szeregowych P. P. np. w ochotniczych strażach pożarnych, między innymi w celu usprawnienia wykrywania wypadków podpalenia itd. Słowem akcja ta ma na celu zorganizowanie racjonalnie ujętej powszechnej walki z przestępczością na terenie naszego województwa.

Zjazd dyrektorów szpitali.

W dniach 29 i 30 maja w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbędzie się zjazd dyrektorów szpitali państwowych i samorządowych województwa wileńskiego. Na zjeździe tym będą omawiane sprawy administracji i gospodarki szpitali oraz sprawozdania poszczególnych szpitali z dotychczasowej działalności. Na zjazd mają przybyć przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz województw sąsiednich.

Uwolnienie z więzienia członków T-wa Szkoły Białoruskiej.

Tuż przed wyborami do obecnego sejmu, władze śledcze wpadły na trop organizacji rewolucyjnej na terenie T-wa Szkoły Białoruskiej, w rezultacie czego nastąpiły aresztowania wśród czołowych działaczy tego T-wa. Aresztowano również między innymi adwokata Stekiewicza i d-ra Marciniuka. Adwokat Stekiewicz zwolniony został z więzienia przed dwoma tygodniami. Przedwcześnie zwolniono również z więzienia d-ra Marciniuka. (C).

Wielka wycieczka Legii Inwalidów Wojsk Polskich do Włoch i Francji.

Legja Inwalidów W. P. gen. Sowińskiego w Krakowie komunikuje: w odpowiedzi na liczne zapytania zainteresowanych, nie mogąc podać korespondencji, dajemy raz jeszcze ogólny zarys wycieczki do Włoch i Francji.

Wycieczka Legii Inwalidów W. P. wyrusza z Krakowa dnia 4 lipca i zwiędzi Wancję, Wiedeń, Lido, Florencję, Rzym, Neapol, Wenezję, Capri, Pompeje, Rivierę francuską (Juan les Pins) fabrykę perfum w Grasse i Wystawę kolonialną w Paryżu. — Po drodze będzie przyjmowana przez stowarzyszenia włoskie i francuskie. — Wskutek zmniejszenia kosztów wycieczki wydosięć będzie tylko 75 zł. — do osoby, łącznie z pasportem, wizami, hotelami, utrzymaniem, i przejazdami. — Dodajemy przebieg, że przejazd z Neapolu do Nizy odbędzie się luksusowym statkiem „Augustus”.

Ze względu na to, że wipsy zamykamy z początkiem czerwca, prosimy o szybkie zgłoszenie swego udziału, gdyż po upływie terminu prekluzyjnego nie będziemy mogli uwzględnić spóźnionych zgłoszeń.

Po szczegółowych informacjach należy się zgłaszać pod adresem: Legja Inwalidów Wojsk Polskich, Kraków, ul. Kochanowskiego 16, załączając znaczek na odpowiedź.

Odwolanie raidu.

II woliński raid automobilowy zapowiadany przez woliński Klub Automobilowy na 29 maja do 1 czerwca został odwołany.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z listem p. Szymona Purto, który ukazał się w poczynym piśmie Pana z dnia 28 b. m. w sprawie zatargu między nim a Związkiem Cegielników, występującym w imieniu cegielników uprzednio na czepli p. Purto zatrudnionych, prosimy uprzejmie o zamieszczenie następującego wyjaśnienia: P. Purto, zgłaszając się do Zjednoczenia Rob. Zaw. z prośbą przysłania robotników, pozostawił otwartą kwestię warunków pracy i pracy, bez czego uważał Związek za niemożliwe obsłanianie pracy.

Pozatem robotnicy uprzednio na cegielni p. Purto zatrudnieni w tym czasie jeszcze do t. zw. Gospodarczego Związku Cegielników nie należeli, tak że Związek nie czuł się w prae wyposażony obsadzaniem ich warsztatu pracy. Robotnicy wymienieni do Związku przystąpili dopiero 21 b. m.

Nadmieniamy, że wobec przyjęcia przez Ogólne Zebranie Cegielników m. Wilna, zwołane przez sekcję cegielników naszego Związku Budowlanego, uchwały nieprzystępowania do pracy tak długo, jak długo nie zostanie podpisana przez właścicieli cegielni umowa zbiorowa ze Związkiem, zatrudnienie przez p. Purto grupy niewykwalifikowanych robotników po znaczniejszych stawkach, aniżeli przewidziane w projekcie umowy, uważaliśmy za dywersję, mającą na celu rozbicie akcji robotników, i z tego powodu odpowiednio zareagowaliśmy.

Łącząc wyrazy poważania za Radę Zjednoczenia Rob. Zw. Zaw. Prezes B. Bednarowicz Wileń, dnia 28 maja 1931 r.

Ofiary na powodź.

St. Ehrenkreutzowie — 30 zł. Dyrektor Stanisław Michalski z Warszawy — 20 zł.

Fale Wilji wyrzuciły zwłoki samobójczyń.

Wczoraj o godzinie w pół do pierwszej p. p. w pobliżu brzegu Antokolskiego fale Wilji wyrzuciły na piasek przybrzeżny zwłoki młodej kobiety.

O wypadku powiadomiono posterunek rzeczny, który natychmiast wszczął energiczne dochodzenie celem ustalenia tożsamości.

KRONIKA

Dziś: Marij Magdaleny.
Jutro: Ferdynanda Króla.

Wschód słońca — g. 3 m. 25
Zachód — g. 19 m. 41
Ciśnienie średnie w milimetrach 761
Temperatura średnia + 23° C.
najwyższa: + 28° C.
najniższa: + 14° C.
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: północny.
Tendencja barom.: spadek.
Uwagi: pogodnie.

MIĘSKA
— Nadzieja... Ciężki kryzys finansowy jaki przeżywa samorząd wileński zmusza nieustannie Magistrat wileński do szukania wyjścia z przeżytych opresji. Wpływa na to przede wszystkim konieczność prowadzenia robót inwestycyjnych w celu zatrudnienia bezrobotnych, których liczba powiększa się jeszcze naskutek likwidacji robót miejskich, prowadzonych dotychczas z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Kłopotem o pożyczki do władz centralnych nie dają narażać na żądanych rezultatów, aczkolwiek ostatnio Bank Gospodarstwa Krajowego przysłał wysygnąć kilkadziesiąt tysięcy złotych. O realizowanie tej obietnicy czyni obecnie Magistrat starania.

— Nowy skwer i boisko. W związku z ciężkim stanem finansowym naszego miasta w roku bieżącym, nie zostały przewidziane kredyty na zakładanie ogródków i skwerów miejskich. Magistrat zamierza jedynie urządzić nowy skwer na Zarzeczu w pobliżu soboru prawosławnego, gdzie jednocześnie ma być urządzona boiska zabaw dla okolicznej dzielnicy.

— Rewizja działalności Magistratu. Przez kilka dni odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Rewizyjnej, na którym omówiono sprawę dokonania kontroli wykonania przez Magistrat budżetu na rok 1930-31. W wyniku dyskusji powzięto uchwałę powołania sepcjalnej podkomisji, która po dokonaniu powierzonych jej czynności złoży Radzie Miejskiej szczegółowe sprawozdanie.

— Powrót z Londynu delegacji m. Wilna. W dniu wczorajszym powróciła deleg. przedstawieli m. Wilna wysłana do Londynu w celu sfinalizowania rokowań w sprawie likwidacji przedwojennej pożyczki angielskiej. W skład delegacji wchodził: radca prawny Magistratu mec. Bągiński, radny Jundziłł oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który brał udział w pertraktacjach z ramiem władz centralnych.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu delegacji wileńskiej złoży obszernie sprawozdanie z wyniku swej podróży, w rezultacie której, jak wiadomo, zostało osiągnięte ostateczne porozumienie co do spłaty tej przedwojennej pożyczki.

W drodze powrotnej delegacja zatrzymała się w Paryżu, gdzie zwiędzia wystawę kolonialną.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Państwowego gimnazjum męskiego im. J. Słowackiego w Wilnie podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie do kl. I—VII na zasadzie egzaminu przyjm. jest codziennie od godz. 8—13. Do podania należy dołączyć: metrykę, świadectwo powtórnego szczerpienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne.

GOSPODARCZA

— Ściąganie zaległości z tytułu wojewódzkiego podatku od wyszynku. W swoim czasie pobierano t. zw. wojewódzki podatek od wyszynku. Sprzedawcy alkoholu musieli płacić 3 proc. od obrotu. Jednakże w połowie roku 1926 zawieszono pobór tego podatku. Obecnie władze skarbowe przypomniały o za ległościach z tytułu tego podatku, powstałych z przed roku 1925 i obecnie wszczęły akcję ściągania zaległości, przyczem do zaległych kwot dolicza się odsetki za zwłokę. Tak więc płatnik wojewódzkiego podatku od wyszynku ma obecnie pokryć zaległość z dotychczas 100 procentowym, gdyż tyle mniej wyjdzie wy noszą odsetki za zwłokę.

Sfery przemysłowe, zaskoczone tym niespodziewanym podatkiem, zamierzają podjąć interwencję w Izbie Skarbowej za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej.

WOJSKOWA.

— Pobór rocznika 1910-go Dziś w dniu 29 marca przed komisją poborową mają obowiązek stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910 z nazwiskami na literę R, z mieszkaniem na terenie I, II, III i VI komisaryatów P. P.

Następnie dzień poboru odbędzie się w dniu 1 czerwca. Przegląd w tym dniu obejmie poborowych z nazwiskami na literę R z V komisaryatu oraz na literę S z terenu I komisaryatu P. P.

Z POCZTY.

— Inspekcja urzędów i agencji pocztowych. Prezes Wileński Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Karol Zuchowicz przeprowadził w dniu 23 m. b. r. inspekcję urzędów i agencji pocztowych: Wilno 12 w Jerozolimie, Rzesza, Podbrzezie, Mieżagola oraz Dukiszki Pijarskie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Z Rob. Zw. Zaw. Przem. Szklanego. Wobec przeciagającego się strajku robotników huty „Vitrum” w Wilnie, odbyło się w dniu 28 b. m. przy ulicy Wielkiej 34 ogólne zebranie Rob. Zw. Zaw. Przem. Szklanego Ziemi Północno-Wschodnich.

Na zebraniu tem robotnicy stwierdzili złą wolę dyrekcji huty „Vitrum”, która nie godzi się na uwzględnienie postulatów robotników, mimo to, że huta Szapiry już od tygodnia żądała te uwzględnienia, podejmując normalną pracę.

Zebranie uzupełniło komitet strajkowy, po wotując na uwzględnienie postulatów robotników, mimo to, że huta Szapiry już od tygodnia żądała te uwzględnienia, podejmując normalną pracę.

Wskutek tego, że strajk przybiera przewlekły charakter, co może w konsekwencji

doprowadzić do rozgoryczenia robotników, wydaje się wskazana interwencja czynników mierzających w kierunku przedłożenia dyrekcji huty konieczności zlikwidowania zatargu.

— Zjednoczenie się Związków Dozorców Domowych w Wilnie. W dniu 28 b. m. odbyło się posiedzenie połączonych Zarządów Gosp. Zw. Zawodowego Dozorców Domowych oraz Klas. Zw. Dozorców Z. Wileńskiej z Wielkiej 34. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała co do zwołania wspólne go walnego zebrania obu związków, na którym nastąpi połączenie obu organizacyj na płaszczyźnie statutu Zjednoczenia Rob. Zw. Zaw.

— Po zjeździe Zw. Zw. Zawodowych. W dniu 27 maja r. b. w lokalu przy ulicy Wielkiej 34 odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Północno-Wschodnich. Prezes Rady B. Bednarowicz i wice-prezes R. Szczukiewicz zdali sprawozdanie z Kongresu Związku Związków Zawodowych w Polsce w Warszawie w dn. 24 i 25 b. m., podkreślając doniosłość spraw poruszanych na Kongresie, oraz zapoznali z uchwałami Kongresu, zaznaczając, że nie zgłoszili oficjalnego przystąpienia Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Północno-Wschodnich do Związku Związków do czasu załatwienia tej sprawy przez Kongr. w Wilnie.

Aby nadać odpowiedni kierunek ruchowi zawodowemu na terenie Ziemi Północno-Wschodnich postanowiono zwołać Kongres Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Północno-Wschodnich w Wilnie w dniu 27 czerwca z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajanie i wybór prezydium, 2) Sprawozdanie z działalności Tymczasowej Rady Rob. Zw. Zaw. 3) Wybór Rady Głównej. 4) Sprawa przystąpienia do Związku Związków Zawodowych w Polsce.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie W. K. S. „Pogoń”. We wtorek dnia 2 czerwca b. r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu przystani wioślarskiej W. K. S. Pogoń Związanie Walne Zgromadzenie członków tego klubu celem dokonania wyboru nowych władz Klubu.

— Zebranie Koła b. wychowanków gimnazjum T. Czackiego. Dnia 31 maja r. b. odbędzie się o godz. 12 p. o. ogólne zebranie członków Koła b. Wychowanków gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie.

— Z powodu powitania maturzystów przez Koło, uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie na Zebranie.

— Zjazd pracowników polskiej tajnej oświaty przedwojennej. Przypominamy, że dnia 31 maja b. r. odbędzie się Zjazd b. Pracowników Polskiej Tajnej Oświaty Przedwojennej. Zjazd ma na celu zespolenie wszystkich pracowników Oświaty Polskiej na Kresach Wschodnich, którzy w ciężkich czasach niewoli, ofiarą swą pracą kładli fundamenta Niepodległości. Wobec wielu nieznanych adresów Komitet zaprasza niniejszym wszystkich b. pracowników Oświaty Tajnej o zgł. się w dniu 31 maja b. r. o godz. 10 z rana wprost do Sali Zjazdu w Gmachu Tow. Przyjaciół Nauk. ul. Lelwela Nr. 8.

Komitet Organizacyjny: Ks. Kan. J. Kretowicz, L. Życka, Z. Paszkowska, St. Pietraszkiewiczówna, M. Reutówna, St. Jarocki, Prof. St. Kościalski, Sz. Reniger.

— Zarząd Związku Absolwentów Gimnazjum Żelazów w Wilnie zawiadamia członków Związku, że Zebranie Ogólne odbędzie się w niedzielę 31 maja o godz. 11 w lokalu Związku przy ul. Wielkiej 64. Obecność członków Związku konieczna.

— Klub Włodzkiego Seniorów. W piątek dnia 29 maja w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się XVI zebranie Klubu Włodzkiego Seniorów. Goście obowiązek mieć widziani. Początek o godz. 19. Od godz. 19 do 20 będzie rozważane spr. związane z wydawaniem pisma. W dalszej części porządku dziennego p. T. Nagurski wygłosi referat p. t. Projekt Himansa.

— Odczyt dla felcerów. Staraniem Zarządu Oddziału Wileńskiego Centralnego Związku Felcerów Rzeczypospolitej w dniu 31 maja r. b. w lokalu kina „Pan” — Wielka 46 o godz. 9 rano — prelegent T-wa Chemiczno-Przemysłowego w Warszawie Dr. Ma dans wygłosi dla felcerów odczyt, demonstrowany filmem „Rośliny i Zwierzęta na usługach człowieka chorego”. Wstęp bezpłatny za zaproszeniem. Zaproszenia wydaje sekretariat Związku Felcerów — Mickiewicza 35-2.

ROŻNE.

— Nie wolno koniom obcinac ogonów. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne przygotowały zarządzenie w sprawie zakazu obcinania koniom ogonów. Przedewszystkiem pobawia się w ten sposób konia możliwości odganiania much i owadów, pozatem często podczas obcinania koni są kaleczone. Za obcięcie ogona końskiego wyznaczone mają być kary. Podstawa prawna znajduje się w ustawie o ochronie zwierząt.

— Wycieczka do Stanów Zjednoczonych. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie konikuje że w lecie r. b. odbędzie się wycieczka do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zorganizowana przez Izbę Handlową Polsko-Amerykańską i T-wo Polsko-Amerykańskie w Warszawie.

Wycieczka wyruszy z Gdyni w dniu 29 lipca b. r. Po przybyciu do New Yorku pięćdziesiątka wycieczki zwiędzi New York, do dospąd Niagara i kilka pobliskich miejscowości, druga grupa uda się na dwudniową wycieczkę po Stanach Zjednoczonych.

Pierwsza grupa będzie miała cele turystyczne, druga zaś nawiązanie kontaktu ze sferami handlowymi, zwiedzenie fabryk, magazynów i t. p.

Bliskość informacji udzieli Izba Handlowa Polsko-Amerykańska w Warszawie, Nowy Świat 72.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8,15 w. ukaże się po raz drugi pełna widowiska. Lekka komedia L. Verneuil’a „Módle malżeńskie”. Która odnosiła na premierze zasłużony sukces. Sprawiła to zarówno dowcipna treść sztuki, pełen finezji dialog, sprawną reżyserję H. Zelwerowiczówny, jak również koncertowa gra zespołu z Eichlerówną, Severinówną, Kreczmarem, oraz Wyrwiczem na czele.

— Dzisiejsza premiera w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o godz. 8,15 w. nastąpi otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Teatr wystąpi

dziś z niezwykle fraquantą premjers. Będzie nią amerykańska sztuka „Tajemnica stacji radiowej”, w reżyserji R. Wasilewskiego.

Cały niemal zespół Teatrów Miejskich zajęty jest w sztuce tej, której akcja rozgrywa się w studiu radiostacji w Chicago. Emocjonująca treść, liczne śpiewy i tańce, wplecione do akcji, oraz galeria świetnych typów, dających szerokie pole do popisu aktorom — wróżą sztuce tej ogromne powodzenie.

W głównych rolach wystąpią: Sawicka, R. Lewicka, M. Wyrzykowski, oraz L. Zurowski. Ceny miejsc znacznie niższe.

— III Koncert popularny w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o godz. 8,30 w. odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim III Koncert popularny orkiestry 6 p. p. Legjonów, pod dyrykcją kap. Bogumila Reszke, z udziałem artystów Teatrów Miejskich Z. A. S. P.: Eichlerówny (piosenki), Lubiańskiewicza (monologi), Jakiewiczowa (monologi), i sisters Liseickie (tańce).

Wejście do ogrodu 40 gr. dla młodzieży 20 gr. miejsca siedzące 1,00 zł.

RADJO

PIĄTEK, dnia 29 maja 1931 r.
11:58: Czas. 12:05: Koncert popularny (pięty). 13:10: Kom. meteor. 15:50: Lekcja francuskiego. 16:10: Kom. 16:25: Program dzienny. 16:30: Koncert zyczeń (pięty). 17:15: „Czy piosenka myśli” — odcz. 17:45: Koncert popularny. 18:45: Kom. LOPP. 19:00: „Szkoła nielwo polskie na Litwie”. 19:25: Program na sobotę i rozmaitości. 19:40: Pras. dzien. 20:00: Pogadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny. Po koncercie kom. 23:00: Audycja literacka „Tajemnica czarnej wyspy” nowela. 23:25: Muz. taneczna.

SOBOTA, DNIA 30 MAJA 1931 R.

11:58: Czas. 12:05: Koncert popularny (pięty). 13:10: Kom. meteor. 15:25: Program dzienny. 15:30: Przechadzka po mieście. 15:50: „Las jako źródło bogactwa” — odcz. 16:10: Koncert. 16:40: „Rodzinna ziemia Tade

Doniosłe posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej oczekiwane było z niezwykłym zainteresowaniem. Sprawy to z jednej strony sprawa autobusowa, z drugiej zaś absorbująca ogół pracowników komunalnych sprawa cofnięcia 15 proc. dodatku, która już po raz drugi znalazła się na porządku dziennym plenum Rady Miejskiej. To też na długo jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia kultura Rady zaległy tłumy pracowników miejskich, oczekujących z niecierpliwością na rozwiązanie dręczącej ich zmyru.

HOLD BOHATERSKIEMU CHŁOPCU.

Natychmiast po zagajeniu posiedzenia na wniosek przewodniczącego, Rada Miejska uchwaliła przez powstanie pamięć s. p. Mieczysława Dordzika, który w dniu 23 kwietnia w okresie powodzi, zginął bohaterską śmiercią ratując dziecko żydowskie z rozszalałych nurtów Wilenki. Jednocześnie zapadła uchwała wyasygnowania 500 złotych na rzecz Komitetu uczczenia pamięci bohaterskiego ucznia szkoły rzemieślniczej.

PRACOWNICY MIEJSCY WYGRALI WALKĘ O POBORY.

Zkolei na forum wytyęła sprawa nieumarzalności poborów pracowników samorządowych. Jak już w swoim czasie podawaliśmy władze nadzorcze anulowały uchwałę Rady Miejskiej, która wbrew okólnikowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych postanowiła uposażać nie obniżać. W związku z tem sprawa ta znalazła się po raz drugi na wokandy plenarnej posiedzenia. Po zaznajomieniu się z treścią okólnika Urzędu Wojewódzkiego, wywiązała się dłuższa dyskusja, która w rezultacie doprowadziła

do powzięcia uchwały zaskarżenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a jednocześnie uznano za konieczność prawną obniżenie poborów dopiero po upływie przepisanych ustawą 3 miesięcy. O ile do tego czasu nie zapadnie pozytywny wyrok Najwyższego Trybunału zdecydowano z dniem 1-go września r. b. podwyższyć pracownikom o 15 proc. dodatek komunalny.

W ten sposób walka o pobory została narazie przez samorząd wygrana.

STARANIA O NOWĄ POŻYCZKĘ.

Następny punkt porządku dziennego nie znalazł żywego oddźwięku i automatycznie został zaakceptowany. W wysłaniu Magistrowi postanowiono poczynić starania o pożyczkę w wysokości 500.000 złotych na zasilenie zubożałych środków obrotowych kasy miejskiej.

Magistrat ma nadzieję uzyskania tej sumy z kredytów komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna. Czy jednak nadzieje te nie zawiodą — niedaleka przyszłość pokaże.

ARBON DEFINITYWNE UZYSKAŁ KONCESJĘ AUTOBUSOWĄ.

Clou posiedzenia wczorajszego stanowiła ciążąca się już od dłuższego czasu walka o koncesję autobusową. Sprawa bardzo poważna i interesująca ogół mieszkańców naszego miasta. To też nie bez słusznego wyrażenia była na forum Rady opinia, że zagadnienie to nie w dostateczny sposób zostało przez Samorząd skrytykowane, że szereg punktów w obu ofertach jest niejasnych i nie daje możliwości rzeczowego zastosowania

się do ich wartości kalkulacyjnych. Jednocześnie podnoszone były wątpliwości czy nie dołoży się rozwiązać tego zagadnienia w sensie eksploatacji ruchu autobusowego przez samorząd w zakresie własnym.

W tym duchu wypowiedzieli się radni: Rafes, Zasławski i Szapiro. Wniosek ich odczytania decyzji na przeciąg miesiąca dla przeprowadzenia dokładniejszych badań obu ofert większością głosów został odrzucony. Rada Miejska stanęła na stanowis-

ku — że sprawa jest nagła i musi być rozstrzygnięta natychmiast. Po całym szeregu przemówień, w których nie brakło i głosów przychylnych dla obecnej „Spółdzielni” zarządzono głosowanie. Ilością 20 głosów przeciwko 7 koncesję przyznano „Arbonowi” z zastrzeżeniem jednak 10-letniego trwania koncesji.

W atmosferze ogólnego wyczerpania długotrwałymi obradami o g. 1-ej m. 30 w nocy posiedzenie zostało przerwane.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Echa zamachu na Mussoliniego. Zamachowca skazano na śmierć.

RZYM 28.5. Pat. — Trybunał specjalny obrony państwa skazał anarchiste Schirru, który swego czasu usiłował dokonać zamachu na Mussoliniego, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Schirru przyznał się że przybił

do Włoch z bombami w zamiarze dokonania zamachu na Mussoliniego. W chwili aresztowania Schirru strzelał on z rewolweru do policyj, raniąc trzech policjantów.

Gwałtowna burza nad Londynem.

LONDYN 28.5. Pat. — Po fali upałów, jaka nawiedziła Anglię w czasie Zielonych Świąt w dniu 28 b. m. rano wybuchła nad Londynem gwałtowna burza. Wskutek ulew zalane zostały południowo-zachodnie dzielnice miasta, zwłaszcza przedmieście Wimbledon. W czasie burzy pewna dziewczyna została rażona piorunem, który ją częściowo oślepił. Burza przeciągnęła następnie niemal nad całą Anglią.

W miejscowości Exmoor burza trwała

7 godzin bez przerwy. Wichura powyrwała wiele drzew z korzeniami. Pioruny wyrządziły znaczne szkody. Lecieli samochodów zostali unieruchomieni na drogach, które przemienili się w rwące potoki. Nad kanałem La Manche zawisła gęsta mgła. Aeroplan pasażerski, który opuścił lotnisko w Croydon, udając się do Le Bourget, zmuszony był do lądowania wśród gęstej mgły w Hapenden. Pilot i mechanik wyszli bez szwanku.

KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego

ulica Adama Mickiewicza Nr. 4 — II-gie piętro
prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogodnie dla każdego przygotowania
Prospekty gratis. Kancelaria czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

Nowy Metuzalem.



Abdulah Mohamed-Egipcjanin, który ma obecnie 130 lat. Pomimo tak podeszłego wieku widzi i słyszy jeszcze dobrze, oraz cieszy się nienajgorszym zdrowiem, wobec czego spodziewa się przeżyć jeszcze kilka, a może i więcej lat.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Dzieła Fryderyka Skarbka. Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie rozpoczęła na nowo w swej Bibliotece klasyczny ekonomiczny druk dzieł najwybitniejszego polskiego ekonomisty pierwszej połowy XIX stulecia, Fryderyka Skarbka.

Po wydaniu przed kilkoma laty: „Ogólnych zasad gospodarstwa narodowego”, — ostatniej pracy teoretycznej Skarbka, — wydała obecnie: „Elementarne zasady gospodarstwa narodowego”, dzieło ogłoszone drukiem

przed 110 laty. — Książkę poprzeda bardzo ważny metodologicznie pierwszy wykład Skarbka na Uniwersytecie Warszawskim w 1818 roku o istocie ekonomii.

Redakcja oparła pracę przypisami, dokonaniem na podstawie rękopisów Skarbka.

WŚRÓD PISM

— Wileńskie czasopismo robotnicze. W miesiącu bieżącym ukazały się pierwsze dwa numery „Przeglądu Robotniczego Ziem Północno-Wschodnich”, który, jak już sam tytuł wskazuje ma za zadanie wypełnienie dotkliwej luki w wileńskim czasopiśmiennictwie fachowym, gdzie dotąd nie uwzględniano była dziedzina życia robotniczego. „Przegląd Robotniczy” jest organem Rady Głównej Zjednoczenia Rob. Zw. Zaw. Ziem Półn.-Wschodnich, program zaś jego strzeca się w trzech następujących hasłach: „Niech żyje jedność ruchu zawodowego”, „niech żyje kontrola robotnicza nad produkcją”, „prawem naczelnym — dobro państwa”, w myśl których konsekwentnie wypełniony jest stosowna treścią.

Na całość 1-go numeru, który ukazał się z datą 1 maja złożyły się dwa artykuły poświęcone znaczeniu świata robotniczego 1-go maja, które uwypuklają najlepiej wytyczne idee pisma. Uzupełnieniem części programowej pisma jest deklaracja ideowa Zjednoczenia Rob. Zw. Zaw. oraz obfita kronika ruchu zawodowego i informacje z terenu robotniczego Wileńszczyzny.

Drugi numer z datą 24 maja ukazał się już w powiększonej objętości 12-tu stron, na którego całość składają się interesujące artykuły: „Po pierwszym maju w Wilnie”, „Bezrobocie”, „Kilka uwag o ubezpieczeniach społecznych” oraz szereg artykułów polemicznych nieraz o treści rewelacyjnej, jakto o ostatnich wypadkach na terenie wileńskiej Kasy Chorych, wystąpieniach i prowokacjach komunistycznych i stosunkach w wileńskiej organizacji PPS, OKW, — obszerna kronika, uzupełniona jest wiadomościami z całej Polski i zagranicą. Ciekawy feljton p. n. „Hańba wielkiego miasta” analizuje stosunek sfery posiadających Wilna do klasy robotniczej Wilna i barwnie odmalowuje położenie dorobczych domowych. Pismo redagowane jest przez niewidoczny na okładce komitet, jedynie pod feljtonami znajdujemy nazwisko p. B. W. Świecickiego. Ciekawe to pismo oddać może usługę nietylko sferom robotniczym, lecz i tym wszystkim, którzy interesują się kształtem życia społecznego i gospodarczego naszych ziem i z tych względów zapewne ma powodzenie.

Kino Miejskie

Cena bil.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr.
Od dnia 26 do 29 maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

Sensacyjny film w 7 aktach W relach głównych: Monty Banks i Virginia Lee Corbin.
NAD PROGRAM: 1) **Afrykańska awantura** — Grotka w 3 akt. 2) **Milosc i pieśń** — Grotka w 3 aktach.
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej.

Dźwiękowe Kino

Dziś! Dźwiękowy przebrój
NAD PROGRAM: Pechowa komedia
Początek seans. o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe
WKROTCIE: Król humoru Buster Keaton w filmie „IMPRESARJO”

Na ognistym smoku

Wielki dramat z życia amerykańskiego.
W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika M. Szkolnika.

WIECZNI GŁUPCY

Oj, doktor! M. Szkolnika.

W wykonaniu słynnego amerykańskiego komika M. Szkolnika.

Początek seansów o godz. 6 e, w niedz. i święta o godz. 4-ej.

Baczności! Pp. Bywalczy kina Ognisko! Począwszy od niedzieli 31 maja r. b. programy w kinie „Ognisko” będą ilustrowane nowozainstalowanym aparatem

muzyczno-dźwiękowym.

Kino Kolejowe

Dziś! i dni następnych! Potężny dramat erotyczny w 8 wielkich aktach p. t. „Wielki dramat z życia amerykańskiego”.

POKUSY BRODWAJU

Tragedia matki, która po latach erotycznym w 8 wielkich aktach p. t. „Wielki dramat z życia amerykańskiego”.

Słynna tragiczka Luiza Dresser, June Collier i Allan Lane. W walce o szczęście dziecka Grzech się mści! Oszczędź moje dziecko! W łapach uwodziciela Tragedia matki!

Początek seansów o godz. 6 e, w niedz. i święta o godz. 4-ej.

Baczności! Pp. Bywalczy kina Ognisko! Począwszy od niedzieli 31 maja r. b. programy w kinie „Ognisko” będą ilustrowane nowozainstalowanym aparatem

muzyczno-dźwiękowym.

KINO-TEATR

Dziś! 1) **Pod czarną flagą kapitańską** 2) **Serce lotnika**

Pod czarną flagą kapitańską

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

Kino-Teatr

Dziś! 1) **Pod czarną flagą kapitańską** 2) **Serce lotnika**

Pod czarną flagą kapitańską

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

SAMOCHÓD

europiejski, 7 miejscowy odkryty w bardzo dobrym stanie

sprzedaje się za 7000 zł.

Skład Broni — Wileńska Nr. 10

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

RABKA

Zdrój — Pensjonat „Marysienka”

— Centrum. — Kuchnia wykładowa. — Ceny bardzo przystępne.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: Marja Górczyńska, Irene Gąwka, Adam Brodzisz, Władysław Walter i Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

W rol. gł.: